Nr. 5 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 8 stycznia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
W Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

RZUT OKA WSTECZ.

I.

Konsolidacja wewnętrzna.

Jest rzeczą nader pożyteczną, celową i pouczającą uczynić bilans dorobku Państwa i Narodu za rok 1934.

Jednem ze znamion, nadających wyraźne piętno rokowi 1934, jest coraz bardziej posuwający się proces stabilizacji wewnętrznej w Państwie. Regime pomajowy tak głębokie w naszej glebie politycznej zapuścił korzenie, iż żadne wstrząsy, ani tembardziej przewroty grozić nam nie mogą. Jeżeli dawniej mógł się ktoś łudzić, że da się zorganizować jakaś siła polityczna, któraby była w stanie wysadzić z siodła ludzi dziś w Polsce rządzących, to po wypadkach ostatniego roku, po kompletnem opanowaniu naprężonej przez zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego, rozwiązaniu O. N. R., okiełznaniu terrorystów ukraińskich, — złudzenia tego rodzaju musiałyby prysnąć jak bańka mydlana. Tę stabilizację polityczną zawdzięczamy trzem czynnikom: 1) przedewszystkiem autorytetowi Marszałka, 2) sile woli, odpowiedzialności, zdolności do szybkich decyzyj i odwadze najbliższych Jego współpracowników i wreszcie 3) strukturze Bezpartyjnego Bloku, która umożliwia współpracę z Rządem wszystkich grup społecznych i wszystkich kierunków politycznych.

W dziedzinie stabilizacji stosunków i konsolidacji społeczeństwa rok 1934 zaznaczył się szeregiem doniosłych momentów. Był to wogóle rok twórczej pracy w budowie państwowości polskiej.

Pierwszem ważnem wydarzeniem politycznem w tym roku było uchwalenie przez Sejm w dniu 26 stycznia projektu konstytucji, co oznacza znaczny postęp w pracach nad nową konstytucją, opracowanie której jest najważniejszem zadaniem naszych czasów.

Dalszym sprawdzianem stabilizacji były wybory do samorządu terytorjalnego. Odbyły się one na terytorjum niemal całego Państwa, objęły zarówno miasto jak i wieś, zarówno połacie kraju o czysto polskiej ludności, jak i tereny, zamieszkałe przez ludność, pod względem przynależności narodowej mieszaną. Ukoronowane zostało to odtworzenie samorządu na jednolitych fundamentach walnem zwycięstwem obozu państwowego. Stwierdzonem temsamem został coraz większy odpływ fali demagogji partyjnej, a coraz silniejszy wzrost posłuchu dla haseł twórczej pracy dla Państwa, głoszonych przez obóz pomajowy.

W ślad zatem partjom politycznym rok 1934 przyniósł dalszy rozkład. Z dziwotworu, skleconego w r. 1930 pod nazwą „centrolew", nie pozostało najmniejszego śladu. Wyłamanie się z szeregu narodowej demokracji obozu narodowo-radykalnego podcięło podstawy „stronnictwa narodowego". Taksamo chadecja doznała rozłamu, wyłaniając stronnictwo chrześcijańsko-społeczne. Socjaliści znaleźli się na rozdrożu pod wpływem rozkładu II Internacjonału, doprowadzonego aż do prób „wspólnego frontu" z komunistami. N. P. R. wiedzie już żywot raczej platoniczny.

Reforma ubezpieczeń społecznych, która została postawiona na porządku dziennym przez Rząd prof. Kozłowskiego, znalazła swój wyraz na razie w t. zw. małej reformie: zmianie systemu lecznictwa. Połączenie Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia dało nowe podstawy akcji zwalczania bezrobocia, usprawniając ją i godząc interesy rzesz bezrobotnych z ogólnemi interesami gospodarczemi. W dziedzinie ustawodawstwa rok 1934 zaznaczył się pokaźnym dorobkiem. Weszły w życie Kodeks Handlowy i Kodeks zobowiązań, stanowiące duży krok w kierunku unifikacji ustawodawstwa i przystosowania się do wymogów współczesności. Wydane zostało prawo upadłościowe; opracowuje się prawo małżeńskie. Zbliża się chwila, kiedy Polska pozbędzie się balastu ustaw zaborczych i rządzić się będzie wyłącznie własnem, polskiem prawem.

Alf. Lan.

Osiągnięcie porozumienia między Francją i Włochami.

Rzym, 7 I. (PAT) Tutejsze koła francuskie informują, że porozumienie francusko-włoskie zostało ostatecznie osiągnięte. Dziś odbędzie się ostatnia konferencja pomiędzy Mussolinim i Lavalem, poczem ogłoszony ma być oficjalny komunikat, informujący o istocie porozumienia. Tekst układu austrjackiego i kolonjalnego ogłoszony zostanie później.

Wczoraj wieczorem min. Laval wydał w ambasadzie francuskiej obiad galowy na cześć Mussoliniego. Po obiedzie w salonach pałacu odbyło się przyjęcie dla sfer politycznych i kulturalnych stolicy. Min. Laval i Mussolini odbyli dłuższą konferencję polityczną, po której stało się wiadome, że ostateczne porozumienie w sprawach kolonjalnych i środkowo-europejskich zostało osiągnięte.

„Petit Parisien" zwraca uwagę na fakt, iż w czasie przyjęcia w pałacu weneckim **min. Laval odbył rozmowę z ambasadorem Rzeszy niemieckiej.** Do rozmowy tej przyłączył się Mussolini. Dziennik przypuszcza, że w czasie tej rozmowy poruszone mogły być **sprawy zbrojeń oraz powrotu Niemiec do Genewy.**

Ag. Havas donosi, iż po obiedzie w ambasadzie francuskiej min. Laval odbył z Mussolinim dłuższą konferencję. W pewnej chwili wezwani zostali do niej najbliżsi współpracownicy Mussoliniego i min. Lavala, poczem obaj mężowie stanu kontynuowali rozmowę. Ostatecznie o północy na sali, w której zebrał się kwiat towarzystwa rzymskiego, przedstawiciele najwyższych sfer politycznych i dyplomatycznych, ukazali się obaj mężowie stanu uśmiechnięci, oświadczając, iż **doszli do porozumienia we wszystkich problemach, a podpisanie odpowiednich dokumentów politycznych odbędzie się dziś.** Komunikat oficjalny ogłoszony ma być dziś wieczorem.

Niemcy, Węgry, Czechosłowacja, Polska i Rumunja zostaną zaproszone do udziału we francusko-włoskim pakcie konsultatywnym, jednakże przystąpienie Niemiec i Węgier wydaje się wątpliwe.

Paryż, 7 I. (PAT) Ag. Havas donosi z Rzymu: Mussolini i Laval postanowili poprzeć układy gospodarcze między państwami naddunajskiemi. Pozostaje jeszcze do uregulowania sprawa określenia terminu, od którego obywatele włoscy w Tunisie przestaną korzystać z obecnych przywilejów.

Z pobytu min. Lavala w Rzymie.

Paryż, 7 I. (PAT) Ag. Havas donosi z Rzymu: Porozumienie w sprawie konwencji gwarantującej niepodległość Austrji zostało osiągnięte.

Francja i Włochy zobowiązują się do zgodnego współdziałania w razie zagrożenia niepodległości Austrji i zaproszenia wszystkich państw, granicznych z Austrją, a w czasie późniejszym i Polski, do podpisania paktu, gwarantującego polityczną niezależność Austrji.

Włochy, Czechosłowacja, Jugosławja, Niemcy, Węgry, Austrja mają podpisać pakt wzajemnej pomocy przeciw ingerencji politycznej lub akcji zmierzającej do pogwałcenia integralności terytorjalnej jednego z tych państw.

Różnica poglądów istnieje jeszcze tylko w sprawach kolonjalnych. Całkowite porozumienie osiągnięte będzie prawdopodobnie dziś.

Kongres rządowej partji litewskiej.

Berlin. 7 I. (PAT.) Niem Biuro Inf. donosi z Kowna, iż odbył się tam kongres partji rządowej Tautininków, na którym przemówienia wygłosili prezydent Smetona, premjer Tubialis min. spraw zagran. Lozoraitis.

Mówiąc wyłącznie o polityce zagranicznej Litwy, Lozorajtis wypowiedział się na rzecz metod, stosowanych przez Ligę Narodów, podkreślił przyjazne stosunki między Litwą, Łotwą i Estonją, oraz podniósł znaczenie zawarcia ententy bałtyckiej, oraz przyjaźni litewsko-sowieckiej.

Z Polską Litwa nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych – mówił minister. — Zbyteczne jest mówienie o przyczynach takiego stanu rzeczy.

Minister w ostrych wyrazach omówił stosunki niemiecko-litewskie, wyrażając w końcu nadzieję, że powrócą one jednak na normalne tory. O Kłajpedzie — min. oświadczył — że ludność tego kraju jest litewska. Litwa nie zamierza zwalczać Niemców w Kłajpedzie domaga się jedynie, aby nie kwestjonowano jej suwerenności na tej ziemi.

—o—

Dwa zgromadzenia plebiscytowe w Zagłębiu Saary.

Saarbruecken. 7 I. (PAT.) Ostatnia niedziela przedplebiscytowa stała pod znakiem masowych zgromadzeń obu zwalczających się obozów. Zebrania odbyły się w Saarbruecken.

Zwolennicy Frontu niemieckiego obradowali na Wackerbergu. Od rana przybywały do miasta coraz nowe tłumy obywateli saarskich specjalnymi pociągami. Podróż była bezpłatna. Bezstronni obliczają ilość uczestników wiecu Frontu niemieckiego na 100 do 120.000 osób. Takiego zebrania Saara jeszcze nie widziała. Mówcy występowali przeciw zwolennikom status quo, socjalistom i komunistom, podkreślając, że Saara jest i pozostanie niemiecką. Tylko przyłączenie Saary do Niemiec może wytworzyć przyjazne współżycie między Francją i Niemcami. Po wiecu rozwinął się olbrzymi pochód Frontu niemieckiego z powrotem na dworzec. Równocześnie innemi ulicami maszerowali przeciwnicy Frontu niemieckiego, zwolennicy status quo, zorganizowani w Jednolitym Froncie. Policja odgrodziła umiejętnie oba pochody długimi kordonami. Jedynie plac przed dworcem nie był przydzielony. Z obu stron padły okrzyki. Front niemiecki maszerował ze sztandarami hitlerowskimi, wznosząc okrzyki „Heil Hitler", z wyciągniętemi dłońmi, po drugiej stronie maszerowali członkowie Jednolitego Frontu, z podniesionemi pięściami i okrzykami „Rothfront". Dzięki dyscyplinie ludności i zdecydowanej postawie policji, do zajść nie doszło.

Członkowie Jednolitego Frontu w przeciwieństwie do zwolenników Frontu niemieckiego, musieli zapłacić za przejazd koleją i wstęp na swoje zgromadzenie. Liczbę uczestników tego wiecu obliczają neutralni na 50 do 60.000 osób. Na wstępie wiecu, jeden z organizatorów oświadczył, że niektóre pociągi specjalne, wiozące członków Jedn. Frontu zostały zatrzymane w drodze przez akty teroru i sabotażu. Po defiladzie sztandarów przemówił przywódca tego Frontu Braun, podkreślając, że uważa za swój obowiązek zgotować koniec despotyzmowi nar. socjal. w Niemczech. Zwolennicy status quo nie chcą przyłączenia Saary do Niemiec dopóki tam rządzi Hitler. Następnie uczestnicy wiecu złożyli przysięgę zbiorową, według której mieszkańcy Saary bez różnicy partji i religji zjednoczeni w walce ze śmiertelnym wrogiem Hitlerem przyrzekają, że ich siła uchroni ojczyznę przed barbarzyństwem, mordem, wojną i katastrofami, oraz zabezpieczy przyszłość ludu saarskiego, jego prawa i wolność, a powrócą do wolnych Niemiec, gdy tylko niewola zostanie przełamana. Przysięga kończy się słowami: „nigdy do Hitlera, wszystko dla status quo". Wiec zakończył się odśpiewaniem międzynarodówki i przemarszem przez ulice miasta, w czasie którego wznoszono okrzyki przeciw Hitlerowi, a za status quo.

Wizyta prezydenta Greisera w Warszawie.

Warszawa, 7 I. (PAT) Dziś przybył do Warszawy celem złożenia wizyty oficjalnej prezydent Senatu W. M. Gdańska Karol Greiser, oraz senator Hut, którym towarzyszą radca senatu Boettcher, r. dr. Blume oraz adjutant kpt. Koelle. Na dworcu wschodnim, przybranym we flagi Gdańska i Polski, powitali przybyłych gości w imieniu prezydenta R. P. dyrektor protokołu dypl. Romer, w imieniu premjera min. Skarbu Zawadzki i w imieniu ministra Spraw Zagr. dyr. Dębicki. Obecni byli również na dworcu komisarz generalny R. P. w Gdańsku Pappe, wyżsi urzędnicy MSZagr., przedstawiciele miasta i t. d. Do Warszawy przybyli pozatem naczelnik Biura prasowego Senatu gdańskiego Wenckhaus oraz dyrektor naczelny „Danziger Vorposten" Zarske.

—o—

Wiadomości bieżące.

7 stycznia 1935 — **Poniedziałek**
Łucjana
Jutro: Seweryna
Wschód słońca 7·44
Zachód „ 15·40

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Wtorek godz. 19.30 „Zemsta".

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Igraszki muzyczne".
Wtorek godz. 19.30 „Błędny bokser".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Przeor Kordecki obrońca Częstochowy".
ATLANTIC: „Petersburskie noce".
CASINO: „Świat się śmieje".
CHIMERA: „Pieśń kozaka" z Jose Mojica.
COLOSSEUM: „Prawda o miłości" oraz rewja.
GRAŻYNA: „Maskarada".
KOPERNIK: „Rzymskie skandale".
MARYSIENKA: „Teraz i zawsze" oraz rewja.
MUZA: „Miłość Tarzana".
PALACE: „Śluby ułańskie".
PAN: „Imperatorowa".
PASAŻ: „Romans Mańki Griszenoj" oraz „Pionierzy Texasu".
RAJ: „Radosna godzina Mickey Mouse"
STYLOWY: „Nana" oraz rewja.
ŚWIT: „Oliwer Twist i piekielny wyścig".
UCIECHA: „Jaką mnie pragniesz..." oraz rewja.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś godz. 7.30 pełna melodji i humoru komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna". — Obsada premjerowa. Reżyserja W. Radulski, kierownictwo muzyczne J. Mund, tańce M. Broniewska, dekoracje Otto Rex.

Jutro „Zemsta" Fredry.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 7.30 sztuka R. Mackenzie pt. „Igraszki muzyczne". Reżyserja Br. Dąbrowskiego.

Jutro „Błędny bokser".

— **Z Filharmonji lwowskiej.** We wtorek, 8 bm. odbędzie się w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego III. Koncert Filharmonji lwowskiej pod dyrekcją dyr. Adama Sołtysa. Czysty dochód przeznaczony na rzecz ofiar powodzi.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Rozmaitości.** W pełnym toku próby sztuki Aleksandry i Mieczysława Lisiewiczów „Nocne loty". Niezwykle interesujące i nowe tło tej sztuki, której akcja rozgrywa się w środowisku ściśle lotniczem, zainteresuje niewątpliwie publiczność lwowską swoją oryginalnością.

KOMUNIKATY.

— **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie** urządza w środę, 9 bm. w swym lokalu przy ul. Akademickiej 23 dla swych członków i sympatyków „Herbatkę", połączoną z pogadanką p. dra Bolesława Popielskiego pt. „Higjena wycieczki narciarskiej". Początek o godz. 20-ej.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że staraniem Sekcji Automobilowo-Lotniczej P. T. P. odbędzie się we środę, dnia 9 bm. w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 odczyt p. Bolesława Wiśnickiego, asystenta Politechniki Lwowskiej pt. „Rozwój lotnictwa na tle Międzynarodowego Salonu Lotniczego w Paryżu 1934". Część II. Silniki. — Początek o godz. 18.30.

— **Colosseum.** Dziś i w dnie następne wystawia nadal zespół rewjowy kina Colosseum pod kier. J. Sciwiarskiego z udziałem nowozaangażowanych artystów p. E. Zayendy i świetnego duetu tanecznego „Carneri" swoją przebojową rewję pt. „Karnawał na r. 1935". Na ekranie przepiękny film o bardzo ciekawej treści pt. „Prawda o miłości". Dziś i codziennie początek 1-szej rewji o godz. 4-tej, ostatniej o godz. 7-mej.

— **Kino-rewja „Marysienka".** „Rach ciach-ciach" oto tytuł najnowszej rewji. Rewja ta obfituje w najnowsze przeboje dotychczas we Lwowie niegrane. Nad całością rewji czuwa wytrawna ręka reżysera Sielańskiego. Na ekranie film pt. „Teraz i zawsze".

KRONIKA MIEJSKA.

Pożegnanie sędziego Mazurkiewicza w Prezydjum Sądu Apelacyjnego. W Prezydjum Sądu Apel. we Lwowie odbyło się onegdaj pożegnanie sędziego p. Mazurkiewicza, jednego z najbliższych współpracowników prezesa Sądu Apel. dr. Zielińskiego. Sędzia p. Mazurkiewicz po przeszło dwuletniej pracy w Sądzie Apel. przeszedł na stanowisko sędziego do Wydziału I, cywilnego Sądu Okręg. we Lwowie. Sędziego p. Mazurkiewicza pożegnał w serdecznych słowach prezes dr. Zieliński, a na zebraniu sędziów i urzędników żegnali p. Mazurkiewicza wiceprezes p. Ojak i kierownik sekretarjatu p. Olejowski.

Ruch budowlany we Lwowie.

Działalność Urzędu Nadzoru Budowlanego Zarządu Miejskiego we Lwowie w roku 1934.

Lwów, liczący ponad 316.000 mieszkańców i stanowiący trzecie pod względem ilości mieszkańców miasto w Polsce, zasługuje na specjalne omówienie jego działalności budowlanej. Ruch budowlany prywatny, jak i miejski, związany jest bezpośrednio z pracami Urzędu Nadzoru Budowlanego Zarządu Miejskiego, który z tytułu poruczonego zakresu działania wykonuje nadzór nad budownictwem.

Z zestawień statystycznych wynika, że Zarząd Miejski wydał w minionym roku 707 zezwoleń na budowę budynków mieszkalnych i 30 zezwoleń na budowę budynków przemysłowych. W podanych 707 zezwoleniach mieści się **500 zezwoleń na nowe budynki mieszkalne** i 207 zezwoleń na prze- i rozbudowy istniejących budynków mieszkalnych. Pokaźną cyfrę zajmują także rozbiórki budynków, których w r. 1934 było 44. Jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to należy z pośród 500 udzielonych zezwoleń wyróżnić 37 projeków budynków 2-piętrowych, a resztę zaliczyć na poczet **drobnego budownictwa mieszkaniowego.** W stanie gotowym do użytku **odebrano 332 budynków nowych,** w tem 23 2-piętrowych i większych; ponadto odebrano w stanie gotowym 55 prze- i rozbudów budynków istniejących mieszkalnych, 2 nowe budowy i 2 rozbudowy budynków przemysłowych.

Z zestawień ruchu budowlanego wynika, że ilość budynków 2-piętrowych i większych, wydana w r. 1934, równa jest ilości takich budynków z r. 1933, **ogólna zaś ilość zezwoleń na budowy zwiększyła się o około 22 prc. z korzyścią dla budownictwa drobnego,** o przeszło 80 prc. zwiększyła się w stosunku do r. 1933 ilość przebudów (rekonstrukcyj) i rozbudów budynków istniejących. Ilość zezwoleń na skanalizowanie realności wynosiła 199, co w porównaniu z r. 1933 oznacza zwiększenie ilości zezwoleń o 46 prc. Ilość izb mieszkalnych, oddanych do użytku, wynosiła 1372. Fasad odnowiono na terenie miasta 188.

Przytoczone powyżej cyfry wskazują na znacznie wzmożoną akcję budowlaną w stosunku do roku poprzedniego. Wzmożenie ruchu przypisać należy w znacznej mierze z jednej strony pomocy Komitetu Rozbudowy, z drugiej zaś akcji Zarządu Miejskiego, zmierzającego do uporządkowania zaniedbanych realności i stanu estetycznego miasta. Akcja ta, prowadzona przez Urząd Nadzoru Budowlanego pod kierownictwem inż. N. Hełm-Pirgo, szczególnie widoczna jest na terenie Lwowa.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje odsłonięcie zabytkowych budowli. W szczególności rynek lwowski stanął dzięki tej akcji w rzędzie najpiękniejszych rynków polskich, odsłaniając piękne fasady i rzeźby z czasów renesansu, baroka i rokoka. Usuwanie starych portali sklepowych rozpoczęto także w innych ulicach, a w szczególności przy ul. Rutowskiego, Halickiej, Sykstuskiej, Legjonów i Kopernika. Najbardziej widoczne jest uporządkowanie wyglądu zewnętrznego domów w Rynku i w ulicach: Gródeckiej, Pierackiego, Janowskiej, Królowej Jadwigi, Kazimierza Wielkiego, Pełtewnej, Reja, Hoffmana, Cłowej i innych.

Z kolei. Z dniem 1 b. m. przeszedł na emeryturę długoletni wicedyrektor P. K. P. we Lwowie dr. Stanisław Swigost, który dzięki swym zaletom charakteru, prawości i sumienności w pracy cieszył się w społeczeństwie lwowskiem wysokiem poważaniem. W dowód uznania jego pracy dr. Świgost odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

Wybory Peowiaczek. Dnia 4 stycznia b. r. odbyły się wybory do Zarządu Koła Lwowskiego Stowarzyszenia Peowiaczek na rok 1935 i dały wynik następujący: Przewodnicząca: Dr. Janina Wicher-Gibowska, wiceprzewodniczące: Jadwiga Łukasiewiczówna i Kazimiera Mrozowska, sekretarka: Michalina Polakowa, zast. sekr.: Helena Janicka, skarbniczka: Olga Mozerowa, zast. skarb.: Łucja Baszniakowa. Delegatkami ze strony POW do FIDAC-u żeńsk. (Unja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Koło Lwowskie) są w dalszym ciągu: Prezydjum: dr. Janina Wicher-Gibowska w charakterze wiceprzewodniczącej, Olga Mozerowa oraz Michalina Polakowa w charakterze członkiń Zarządu.

Rozdanie zapomóg. Uroczyste rozdanie zapomóg w drodze konkursu z Funduszu wdów i sierót Polskiego Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych odbyło się 23 grudnia ub. roku w sali „Domu Katolickiego" przy ul. Gródeckiej l. 2. Po przemówieniu do zebranych ks. posła Szydelskiego, który podniósł doniosłą inicjatywę Zarządu Pol. Zw. Niższ. Funkcj. Państw. — stworzeniu specjalnego funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po członkach P. Z. N. F. P., prezes Wierzbicki wręczył zebranym w liczbie 17 osób wdowom i sierotom oraz kilku zredukowanym członkom zapomogi pieniężne na ogólną kwotę 200 złotych.

Zbiórka na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. We wtorek 8 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej pod przewodnictwem prezesa Komitetu posła dr. Strońskiego zebranie dla zorganizowania na dużą skalę zbiórki na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Zbiórka odbywa się w całem Państwie pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej.

Ważne dla eksporterów do Zagłębia Saary. Izba Przemysłowo-Handlowa zwraca uwagę wszystkim firmom, zainteresowanym w eksporcie do Saary, by we własnym interesie możliwie natychmiast porozumiały się z Izbą (pokój nr. 8. L. 20051/I).

Fala zimna. Wczoraj po raz pierwszy w tym roku odczuliśmy poważniejszy podmuch zimy. Wieczorem zanotowano —16 stopni. Równocześnie Pogotowie Ratunkowe opatrzyło 10 osób, które doznały odmrożeń uszu i rąk. Również i Straż Pożarna spieszyła z pomocą w 5-ciu wypadków pożaru. Dziś rano na peryferjach miasta zanotowano —21 st., do godz. 10 przed południem Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy 30 osobom. Sytuacja na kolejach narazie nie uległa zmianie i pociągi przychodzą normalnie. Jedynie tylko doznały opóźnienia oba pociągi warszawskie. Zdaje się, że temperatura będzie dalej spadać, na co wskazuje zwiększające się ciśnienie barometryczne oraz silne mrozy w Rosji.

Nagły zgon. W Hotelu Krakowskim zmarł nagle emeryt. major Bronisław Czyżyk z Krakowa, lat około 50.

Włamanie. Dziś rano zawiadomiono policję o włamaniu do biura Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przy ul. Mochnackiego 15, gdzie po rozbiciu kasy skradziono około 1.100 zł.

——o——

ZE SWIATA.

Związek Pol. Teatrów w Rumunji. W Czerniowcach obradował zjazd przedstawicieli polskich teatrów amatorskich z całej Rumunji. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele 40 ośrodków polskich. W wyniku obrad postanowiono powołać do życia Związek Polskich Teatrów Ludowych w Rumunji. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Marszałka Piłsudskiego i Światowego Związku Polaków.

Przedziwna zbrodnia. Dziennik „Vreme" donosi o wstrząsającej zbrodni. Po 20-letniej nieobecności powrócił z zagranicy do rodzinnego domu syn pewnej wdowy, która wraz z córką żyła w wielkiem ubóstwie i nie został przez nie poznany. Obie kobiety spostrzegły, że nieznajomy posiada wiele pieniędzy i postanowiły zamordować go w czasie snu. Plan swój wykonały, a trupa zakopały w stajni. Stwierdziwszy nazajutrz, kto padł ofiarą ich zbrodni, popełniły obie samobójstwo: córka rzuciła się do studni, a matka powiesiła się w ogrodzie.

USA przystąpią do Trybunału Haskiego.

Waszyngton, 7 II. (PAT) Prezydent Roosevelt odbył w niedzielę w Białym Domu z kilku wybitnymi senatorami konferencję w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego w Hadze. Według przewidywań jednego z senatorów, rezultatem konferencji będzie zrewidowanie przez senacką komisję spraw zagranicznych rezolucji, przewidującej przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Trybunału.

Fala zimna nad Polską.

Warszawa. 7 I. (PAT.) Fala zimna ogarnęła całą Polskę. Najniższą temperaturę notowano dziś o godz. 8 rano w Łucku **minus 26 st. C., w Wilnie min. 24., w Warszawie minus 21, we Lwowie** min. 20, w Krakowie i Gdyni minus 15, w Zakopanem minus 12, w Poznaniu minus 10.

Moskwa. 7 I. (PAT.) Notowano tu dziś temperaturę minus 34 C. Najniższą temperaturę w ZSRR. zanotowano w Czelabińsku **minus 45.** Z powodu mrozu uległy znacznym uszkodzeniom połączenia telefoniczne, telegraficzne oraz kolejowe. W

„Lwów w życiu współczesnej Polski".

Z powodu dyskusji, jaka rozwinęła się ostatnio w związku z grożącą Lwowowi dalszą ewakuacją zasłużonych placówek pracy naukowej, gospodarczej i kulturalnej, rozgłośnia lwowska organizuje cykl 15-tu odczytów, których zadaniem będzie zobrazowanie roli Lwowa w państwie polskiem w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Poszczególne tytuły cyklu, jak: „Lwów jako centrum narodowej rycerskiej energji na ziemiach południowo-wschodnich", „Lwów w walce o swoje oblicze literackie i teatralne", „Lwów centrum nauki polskiej", „Zagadnienie nowoczesnego Lwowa w organizmie polskim", „Lwów jako metropolja handlowa", „Związek Lwowa z zagłębiem naftowem", „Dynamika ludnościowa Lwowa" — świadczą o rozległej skali problemów, jakie będą poruszane przed mikrofonem. Odczyty wygłaszać będą: senator prof. dr. Stanisław Zakrzewski, generał Bolesław Popowicz, posłowie: W. Byrka, dr. A. Domaszewicz, W. Horzyca, M. Jaworska, dr. Stefan Mękarski, dr. St. Ostrowski, dr. Zdzisław Stroński, dr. B. Wojciechowski, oraz prezydent W. Drojanowski, dyr. Ciemnołoński, dr. Zakrzewski, prof. dr. Czyżewski, prof. dr. Zierhoffer i dr. Wąsowicz. W związku z tym cyklem zorganizowana będzie specjalna „Trybuna radjosłuchaczy", która umożliwi wszystkim warstwom i zawodom przedyskutowanie przez radjo problemów poruszonych przez prelegentów.

Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłosi dziś w poniedziałek o godz. 18 poseł dr. Stefan Mękarski. Tytuł odczytu: „Lwów walczy o swoje posłannictwo we własnem Państwie".

Nie będzie redukcyj rejentów.

Agencja Wschód donosi: Niedawno ogłoszono rozporządzenie w sprawie redukcyj ilości rejentów. Agencja Wschód informuje, że na terenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego nie będzie żadnych redukcyj stanowisk rejentów na podstawie powyższego rozporządzenia.

Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński przesłał jedynie do Ministerstwa sprawiedliwości wniosek o zlikwidowanie po jednym rejencie w Tłustem i Busku, ale w ten sposób, że stanowiska te będą zredukowane wówczas, gdy obaj notarjusze otrzymają inne stanowiska rejentów w innych miejscowościach. W ten sposób redukcja zaproponowana nie dotknie personalnie obu wymienionych rejentów.

Półkolonje Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej.

Z dniem 2 bm. zostały uruchomione — zgodnie z naszą zapowiedzią — półkolonje zimowe Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej. Półkolonje te skupiają około 3 tysięcy ubogiej dziatwy szkolnej w 26 punktach miasta. Dzieci przebywają cały dzień na półkolonji pod opieką fachowych sił pedagogicznych, utrzymywanych przez Komitet i jedynie nocują w domu. Na półkolonjach dzieci otrzymują 2-razowy posiłek, dzień spędzają na zabawie, śpiewie i innych zajęciach, w wysokim też stopniu uwzględnia się gry i sporty na wolnem powietrzu.

Akcją półkolonij powinne się zainteresować szersze warstwy społeczeństwa lwowskiego. Wszystkich chętnych zaprasza Komitet do zwiedzenia swoich półkolonij.

——o——

Z WYDAWNICTW.

„Ja to zrobię". Pierwszy numer zawiera: serwetkę koronkową, wykonaną szydełkiem, obrus haftowany, szydełkowe wstawki i koronki, prześliczną okrągłą koronkacjami (do niego arkusz wzoru w naturalnej wielkości), sweter zapinany, na drutach, lekcję ściegów na drutach, koronki na drutach, szmuklerskie pentle i ściegi, serwetkę kolorową na tacę, początek artykułów „o stylu w umeblowaniu". W dodatku ośmiostronicowym podane są wszelkie typy nakryć od rannego śniadania do wytwornego przyjęcia, oraz modele i motywy haftów do ich wykonania.

Nr. 1 „Młoda Matka" dwutygodnik poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka, daje cenne wskazówki w artykułach, jak np.: Pokarmy „trudnostrawne" i „łatwostrawne" w odżywianiu dzieci. Higjena, pielęgnacja i rozwój dziecka. Odpowiedzi na najczęstsze pytania matek. Sytuacja dziecka we wczesnem dziecięctwie itd.

Giełda z dnia 7 stycznia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach. Ceny utrzymują się naogół na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne obroty w listach zastawnych. Dolar poza Giełdą zł. 5.25.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.95, Berlin 212.60, Gdańsk 172.85, Holandja 358.10, Londyn 25.91, N. Jork kabel 5.27, Paryż 34.94, Praga 22.10, Szwajcarja 171.59, Włochy 45.31. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 46 1/4, 4 prc. poż. inwest. 116 1/4, 5 prc. poż. konwers. 65 1/4—66—65.75, 5 prc. poż. kol. 61, 6 prc. poż. dol. 74—1/4, 4 prc. poż. dol. 53—1/4, 7 prc. poż. stabiliz. 68.63—69. **Akcje:** Bank Polski 96, Starachowice 12.90. **Dolar w obrotach prywatnych** 25.26.

Program radjowy.

Wtorek, 8 stycznia.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Orkiestra salonowa. 12.45: Listy od dzieci. 13: Dziennik południowy. 13.05: D. c. orkiestry salonowej. 15.35: Giełda. 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Skrzynka PKO 17: Płyty. 17.25: Skrzynka językowa. 17.35 Recital śpiewaczy. 17.50: Skrzynka techniczna. 18.05: Odczyt. 18.15: Koncert. 18.35: Płyty. 18.45: Szkic literacki. 19: Recital śpiewaczy. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 20: Feljeton muzyczny. 20.15: Wieczór literacki. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Płyty. 21.15: Koncert międzynar. muzyki fińskiej. 21.45: Płyty. 22: Recital fortepianowy. 22.30: Koncert reklamowy. 22.45: Płyty.

Manifestacja plebiscytowa w Berlinie.

Berlin, 7 I. (PAT) W niedzielę z okazji pobytu w Berlinie obywateli Saary, przybyłych z zagranicy celem wzięcia udziału w plebiscycie, odbyło się kilka manifestacyj polityczno-propagandowych. Miasto udekorowane było flagami. Ulicami przeciągały oddziały manifestantów z orkiestrami i sztandarami.

Wieczorem w pałacu sportowym od było się zebranie, na którem przemawiał min. Hess. Oświadczył on m. in., że Niemcy z wdzięcznością wspominają, iż rząd francuski, wypowiadając się za plebiscytem, rzetelnie i ze skutkiem starał się usunąć z drogi wszystko, co mogłoby wywołać trudności i wywrzeć niekorzystny wpływ na stosunki francusko-niemieckie.

Zwracając się do obecnych na sali minister powiedział, że **w Trzeciej Rzeszy każdy może wierzyć w co chce i należeć do kościoła, do którego zechce. Gotowi jesteśmy,** zakończył minister, **dać kościołom co do nich należy, jeżeli kościoły oddadzą państwu, co należy do państwa.**

Przemówienie Göbbelsa.

Berlin, 7 I. (PAT) W związku ze zbliżającym się terminem plebiscytu w Zagłębu Saary odbyło się wczoraj otwarcie wystawy saarskiej, poprzedzone manifestacją w Operze Krolla, w czasie której, w obecności członków rządu Rzeszy, przemówienie wygłosił minister propagandy Goebbels. Minister oświadczył na wstępie, że dla Niemiec nie istnieje zagadnienie, dokąd Zagłębie Saary zostanie przyłączone po blebiscycie. Plebiscyt ma być potwierdzeniem stanu faktycznego, którego traktat wersalski nie przejawił. Kanclerz Hitler wielokrotnie stwierdzał, że po uregulowaniu sprawy Saary nie powstanie żadna kwestja terytorjalna między Niemcami i Francją. Zagłębie Saary, które miało być jabłkiem niezgody między obu narodami, może się w ten sposób stać pomostem do zbliżenia niemiecko-francuskiego. Jest to okazja historyczna do nawiązania nowej, wspólnej współpracy między obu krajami, która dla całej Europy stanie się błogosławieństwem. Rządom obu narodów i mężom stanu dano możność zainicjowania okresu pozytywnej współpracy, pod znakiem wspólnej misji ustalenia nowego porządku europejskiego. Jeśli chodzi o Niemcy, to są one gotowe okazać się godnemi tego historycznego momentu, przed którym stanęły, i pogrzebać ostatecznie przeszłość dla rozpoczęcia nowej pokojowej przyszłości. Naród niemiecki pragnie tylko spełnić wielkie zadanie, jakie mu postawił Hitler. Po powrocie Zagłębia Saary do Niemiec, nie będzie żadnego rozsądnego powodu, uniemożliwiającego porozumienie niemiecko-francuskie.

Wkońcu min. Goebbels powołał się **na poprzednie plebiscyty w Prusach** wschodnich, na Pomorzu, Szlezwigu, Holsztynie i Górnym Śląsku, podkreślając, że mimo ówczesnej niepewnej sytuacji, głos krwi okazał się silniejszy, niż względy materjalne. Trudno więc przypuścić, aby stało się inaczej, gdy chodzi o powrót do kraju Saary i wstąpienie na nową drogę rozkwitu.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Zwycięstwo Pogoni nad Dragosz Voda. Hokejowa drużyna Pogoni rozegrała mecz z mistrzem Bukowiny Dragosz Voda. Wygrała Pogoń w stosunku 3:1 (1:1, 2:0, 0:0). Bramki dla Pogoni zdobyli: Kuchar, Sabiński i Weisberg. Mecz rozegrano przy 17 st. mrozie.

Mistrzowstwa łyżwiarskie. Odbyte wczoraj w Zakopanem zawody w jeździe figurowej na lodzie stały na niezwykle wysokim poziomie. Szczery zachwyt publiczności wzbudziły produkcje wicemistrzyni świata W. Hulten, która zajęła pierwsze miejsce, zdobywając 220 punktów na 240 możliwych. 2) Węgierka Lewisky. 3) 13-letnia Scheibertówna (Polska), 4) Schoröwna (Polska). Wśród panów pierwsze miejsce zajął mistrz Węgier Vadasz, 2) Kertesz (Węgry), 3) Breslauer (Polska) przed Sojką. W jeździe parami 1) Szekrenyesse (Węgry), 2) Chachlewska-Theuer (Polska), 3) rodzeństwo Kalusowie (Polska).

Czarni zdobyli mistrzostwo Krynicy. W Krynicy odbył się finałowy mecz o hokejowe mistrzostwo Krynicy pomiędzy drużynami AZS. (Poznań) i Czarnymi. Zwycięstwo odnieśli Czarni w stosunku 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Zwycięska bramka padła ze strzału Jasińskiego. Gra toczyła się przy dobrych warunkach atmosferycznych i była emocjonująca.

Lechja—AZS. 6:1. W tow. zawodach hokejowych Lechja pokonała AZS. w stosunku 6:1 (0:1, 4:0, 2:0). Bramkę dla AZS zdobył Jasiński, dla Lechji Sokołowski i Kamiński po dwie, Trusz i Pierczak po jednej. Sędziował p. Ranisch.

Konkurs. skoków. Wczoraj odbył się na Krokwi drużynowy konkurs skoków. Startowało 8 drużyn, każda po 3 zawodników. 1) Wisła w składzie Łuszczek, Kolesar i Gut-Szczerba, osiągając notę 612.5, 2) SNPTT. w składzie Marusarz St., Marusarz An. i Lorek. Indywidualnie 1) Marusarz St. nota 221.3, skoki 46, 48.5 m. Poza konkursem najdłuższy skok dnia wykonał Marusarz St., osiągając 58 m.

Zawody konne w Zakopanem. W Zakopanem rozpoczęły się 6-te zimowe zawody konne. W konkursie otwarcia o nagrodę hotelarzy i kupców zakopiańskich pierwsze miejsce zajął por. Dąbski-Nehrlich na „Polusie".

O co walczy Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej.

IV. Dziecięce przystanie.

Prócz akcyj o charakterze masowym, jak kuchnie dla dzieci, ogniska szkolne i kolonje, prowadzi Komitet Opieki Pozaszkolnej parę stałych dziecięcych przystań, których cel wychowaczy jeszcze wyraźniej się zaznacza. Mowa tu o dziecińcu w dzielnicy Zielonej, oraz o chronisku dla bezdomnych chłopców na Zamarstynowie, założonem wspólnie z Patronatem — Towarzystwem opieki nad więźniami i ich rodzinami

Okolica dawnej rogatki Zielonej jest jedną z dzielnic Lwowa, najsilniej dotkniętych bezrobociem i nędzą. Przedmieście to, rzadko zabudowane, tonące w zieleni, powstało z przyłączonych do Wielkiego Lwowa wsi Kozielnik i Sichowa — nie widać tu zatem stłoczonej w zaduchu i ciasnocie biedy miejskiego proletarjatu, jaką spotykamy co krok na innych peryferjach miasta. Jednakże martwe dziś kominy licznych cegielń, które dawniej były wyrazem ożywionego ruchu przemysłowego tej dzielnicy, świadczą o jej zubożeniu i zastoju.

Ludność tych okolic, to przeważnie robotnicy, którzy wskutek kryzysu stracili pracę. Wiele bezdomnych rodzin gnieździ się w kominach opuszczonych cegielń. Do niedawna dzieci ich wałęsały się bez dozoru, brudne i głodne, a znaczna odległość od miasta i wszelkich ośrodków opieki społecznej i lekarskiej sprawiała, że biedacy ci pozostawieni byli własnemu losowi. Warunki te skłoniły Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej i Magistrat do szczególnego zajęcia się dziatwą tych okolic. W budynku dawnej rogatki Zielonej urządzono tu Miejską stację opieki nad matką i dzieckiem, oraz dzieciniec i kuchnię dla dzieci wraz ze świetlicą.

Chociaż dom był niesłychanie zniszczony i zaniedbany, przystąpiono odrazu do pracy, narazie w tych odrapanych ścianach. Nietrudno było nakłonić ojców i matki dziatwy, by wybielili ściany, naprawili piece i podłogi, opatrzyli i obmyli okna. Spójrzmy, co się tam w tym dziecięcym domeczku dzieje. Na piąterku w pokoiku wre zabawa, aż miło. Dzieci, ubrane wszystkie w jednakie, pepitkowe fartuszki, śpiewają „Lata ptaszek" i krążą wokoło, trzymając się za ręce. Praktykantki Ligi Małych Matek, zwane tu ciociami, aranżują z zapałem gry, których rozmaitość możemy stwierdzić w prowadzonym systematycznie dzienniczku. W drugi pokoju leży na stole stos zeszytów rysunkowych, ozdobionych naklejanemi na okładkach kolorowemi znaczkami. Tu ptaszek, tam motylek, listek albo serduszko. Te obrazeczki zastępują podpisy dzieci, nieumiejących jeszcze pisać. Każde dziecko ma swój znaczek nietylko na zeszycie, ale i na szczoteczce do zębów, kubku i wszystkich swoich rzeczach.

Po zabawie dzieci **jedzą obiad i odpoczywają** na leżakach. W lecie same uprawiają ogródek koło domu. W pokoju parterowym mieści się poradnia lekarska, utrzymywana przez Magistrat.

Schronisko dla chłopców na Zamarstynowie, prowadzone przez Komitet wraz z Patronatem, ma zupełnie inny charakter. Jest ono zakładem opieki zamkniętej i przygotowuje starszych chłopców do rozmaitych zawodów. Lokalu dostarczyły odnowione budynki zaniedbanego folwarku miejskiego, stojącego pustką do czasu, gdy go opuścili jego dzierżawcy, Bułgarzy-ogrodnicy. Zamieszkali tu bezdomni chłopcy, którzy przedtem sprzedawali dzienniki, a sypiali zazwyczaj pod schodami jakiejś redakcji. Zrazu stworzono dla nich tylko dom noclegowy przy ul. Wagowej, gdzie chłopcy dostawali schronienie i śniadanie. Wkrótce jednak okazało się, że samo dostarczenie małym gazeciarzom noclegu bez zmiany trybu ich życia nie prowadzi do celu. Nie zabezpiecza ich bowiem przed zgubnemi wpływami, nie daje chleba w rękę na przyszłość.

Dzieciak, który sprzedaje gazety, przebywa przez cały dzień na ulicy i chłonie w siebie wszystko, co ona dać może. Fizycznie — czasem słońce, ale częściej chłód, mróz, deszcz i śnieg; moralnie zaś — cały splot najrozmaitszych wrażeń bez wyboru, na jaki składa się życie wielkiego miasta. Dusza dziecka, wychowanego na ulicy, dojrzewa przedwcześnie, gdy umysł pozostaje w stanie pierwotnym. Mały ulicznik wyrasta i idzie w życie bez owego koniecznego kapitału, jakie zdobywa inne dziecko w szkole i warsztacie.

Przeniesiono więc chłopców na Zamarstynów, i, dając im całkowite utrzymanie, skłoniono ich do zaprzestania niepożądanego dla nich i niewdzięcznego zajęcia. Natomiast stanęli wychowankowie u warsztatów, ucząc się pożytecznego rzemiosła: szewstwa, stolarstwa, koszykarstwa. Nauczycielami są wyszkoleni mistrze tych rękodzieł, a roboty ordanu znalazło się coniemiara. Trzeba było sporządzić szafki, półki, umywalnie, skrzynie, kosze i inne sprzęty dla schroniska i oto, jak widzimy, w ciągu paru miesięcy chłopcy umeblowali swój dom bardzo przyzwoicie. W umywalni każdy z chłopców ma swoją szczoteczkę do zębów, do paznokci, ręcznik, kubek, — w sypialni każdy własne, czysto zaścielone łóżko, z ciepłym kocem — rzeczy, jakich zapewne nigdy w życiu nie posiadał.

W warsztacie szewskim niemało było roboty z obuciem chłopców. Ale na tem nie koniec. Komitet Opieki Pozaszkolnej potrzebuje do swych kuchen stołów, ławek, stołków, szaf, a dla dzieci w ogniskach mnóstwo obuwia. Wykonać to wszystko mają w przyszłości mieszkańcy schroniska.

Takie warsztaty jednak, pracujące na zamówienie choćby tylko instytucji, która je założyła, mogły wejść łatwo w konflikt z przepisami obowiązującemi rzemiosło i narazić się na zarzuty ze strony fachowych rękodzielników. W porozumieniu zatem z władzami szkolnictwa zawodowego postanowiono, że mistrze, uczący w schronisku, nabędą świadectwa przemysłowe, a chłopcy zostaną ich terminatorami. Niektórzy z chłopców chodzą do najbliższej szkoły powszechnej, inni do dokształcającej, anafabetów zaś uczy czytać i pisać nauczyciel zakładowy. Do codziennych obowiązków wychowanków należy sprzątanie sal, utrzymywanie porządku na podwórzu, uprawianie ogródka.

Praca, nauka i życie we wspólnym domu, za który stan wszyscy czują się odpowiedzialni, wywierają zbawienny wpływ moralny na chłopców. Na razie jest ich tylko dwudziestu kilku, ale Komitet zamierza znacznie rozszerzyć schronisko i ma bardzo szerokie plany, związane z całą swą działalnością. Do folwarku należy 20 morgów gruntu, na których założone będą ogrody i wychowankowie uczyć się będą ogrodnictwa, a produkty wyhodowane zasilać będą kuchnie Komitetu Opieki Pozaszkolnej w całem mieście. Rzucono też myśl stworzenia wielkiego zakładu mleczarskiego.

W ten sposób Komitet stanie się prawie samowystarczalny, gdyż własnemi produktami będzie mógł zaopatrywać kuchnie, dożywiające dzieci, a wtedy tak pożyteczna jego działalność w okresie bezrobocia obejmie wszystkich potrzebujących pomocy.

Obecnie organizuje Komitet nowe podobne schronisło przy ul. Jabłonowskich, przeznaczone dla dziewcząt.

Mich. Gr.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VIII. Km. 5048/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1935 o godzinie 12 w południe w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7 w parterze w sali III. biuro 7, odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż nieruchomości obj. whl. 2786/I Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa stanowiącej po połowie własność Zygmunta Berskiego i Teodozji Berskiej. Nieruchomość whl. 2786/I Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa położona jest przy grupie domów za torem kolejowym na wschód przy Drodze Wuleckiej względnie w przedłużeniu ul. Generała Iwaszkiewicza, a obejmuje parcele gruntowe 1. kat. 2137/26 i 2137/27 stanowiące na gruncie jedną zwartą całość niczem nieodgraniczoną, powstałe z podziału parceli macierzystej 2137. Obszar parceli wynosi 911 m kw. czyli 253 sążni kw. Cała realność okolona jest parkanem z desek sosnowych 1.60 m. wysokich, o ryglach sosnowych i słupkach dębowych. Nieruchomość oszacowana została na sumę 2.058 zł., cena zaś wywołania wynosi 1.543 zł. 50 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 205 zł. 80 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkow. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 w parterze sala Nr. III. biuro 7.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VIII.

Lwów, 30 października 1934. 68K

III. Km. 3717/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru III-go, urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej, pod Nr. 74, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 15. lutego 1935 r., od godziny 10 rano, w sali Nr. XVI. b. m. 25. Sądu Grodzkiego miejsk. we Lwowie odbędzie się sprzedaż z publ. licytacji nieruchomości składającej się z pgr. 4458/6 i 4460/6, na których znajduje się budynek 1-piętrowy, nowy, czynszowy, położonej we Lwowie, przy ul. Bocznej Świętokrzyskiej L. 7, powiecie lwowskim, województwie lwowskiem obejmującej powierzchni 104 s. kw. która stanowi własność Kazimierza Pasternaka, Stefanji z Pasternaków Jarmułowej i Wandy z Wiśniewskich Pasternakowej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym we Lwowie lwh. 3792/II. gm. Lwowa. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 40.097. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 30.072 gr. 75. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 4.010, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. **Rewiru III.**

Lwów, 10. grudnia 1934. 96/K

IV. Km. 4326/34. Wierzyciel: Bank Dyskontowy Warszawski Oddział w Drohobyczu. Dłużnik: Markus Arnold. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, mający swą kancelarję w Drohobyczu przy ul. Małej 5 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 17 stycznia 1935 r. o godzinie 11-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Markusa Arnolda, Skład piwa w Drohobyczu przy ul. Marjackiej w jego mieszkaniu w Drohobyczu przy ul. Marjackiej składających się z 1 szafy 3 skrzydłowej, 1 szafy rzeźbionej, 1 stolika nocnego, 4 krzeseł obitych skórą, 1 stołu ciemnego okrągłego, 1 otomany z narzutą, 1 kasy ogniotrwałej „Kassenfabrik", 1 lampy 4-palnikowej, 2 szafek nocnych, z blatem marmurowym, 2 szaf starych, 1 biurka starego, 1 kredensu mahoniowego z blatem marmurowym, 1 zegara w oprawie blaszanej, 1 feilera mahoniowego, 1 toalety starej blat marm., 1 otomany starej z narzutą, 1 zegara szafkowego, 1 pejzaża, 1 kredensu kuchennego, 1 wieszaka kuchennego i 1 lampy 4-ropalnikowej. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 154K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Km. I. 3026/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. I. Tadeusz Bernaczek w Tarnopolu ul. Ujejskiego 3 na mocy art. 602, 603 i 604 kpc. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1935 od godziny 12-ej (nie później jak w dwie godziny) w Tarnopolu przy ulicy Pasaż Adlera i Przywalisze (Browar) odbędzie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Lazara Kirschena i Sary Kirschen w Tarnopolu i składających się z urządzenia domowego i urządzenia browarnianego, a w szczególności beczek transportowych, kadzi fermentacyjnych, kuf składowych, słodu, koni, korków do beczek, szpuntów do beczek, wagi dziesiętnej, szlauchów gumowych, wozów ciężarowych, uprzęży dla koni, motoru elektrycznego (8 H.P.), pasów skórzanych i parcianych, tryjer, smoły do beczek, piwa 1 kufa około 30 hl. 33 beczek z piwem na zaspokojenie wierzytelności Karola Kirschena we Wiedniu. Powyższe ruchomości można oglądnąć pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 4 stycznia 1935. 153K

Km. I. 2973/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Tadeusz Bernaczek Rew. I. w Tarnopolu ul. Ujejskiego 3 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 8 stycznia 1935 o godzinie 9.30 (nie później jak w dwie godziny) w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Zygmunta i Jadwigi Adamowskich w Tarnopolu i składających się z urządzenia domowego i urządzenia sklepowego oszacowanych na łączną sumę zł. 812 na zaspokojenie wierzytelności Marji Wargi w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 3 stycznia 1935. 152K

Km. 1649/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej, Ludwik Jurkiewicz, mający kancelarję w Kozowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 stycznia 1935 o godz. 9 w Rosochowaćcu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Jankowskiego, składających się z 180 kóp pszenicy jarej, oszacowanych na łączną sumę zł. 3600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kozowa, 4 stycznia 1935. 151K

III. Km. 2720/34. P. Anna Malec, właśc. realn. we Lwowie c/a p. inż. Kazimierz Kwieciński. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 74, na zasadzie art. 602 kpc., obwieszcza, że w dniu 14 stycznia 1935 o godzinie 13-tej pop. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w garażu we Lwowie, przy ul. Świętokrzyskiej l. 49: Auto-limuzyna nieb. koloru z kołem zapasowem, oszacowane na łączną sumę 2000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III.

Lwów, 31 grudnia 1934. 136K

Km. 615/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mikołajowie Marjan Sieminowski mający kancelarję w Sądzie grodzkim ul. Pierackiego Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 stycznia 1935 r. o godz. 12 w Mikołajowie w składzie desek odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leona Muhlrada, składających się z 5 m. sześc. desek 4—6 m. długości, 2 m sześc. desek 5—6 m. długości, 5 m. sześc. 4—5 m. długości, 5 m. sześc. desek 5—6 m. długości, 5 m sześc. desek 4 m. długości, 4 m sześc. desek 5 m. długości, 2 m. sześc. desek 5—6 m. długości, 2 m. sześc. desek 5 m. długości, oszacowanych na łączną sumę zł. 975. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego

Mikołajów, 31 grudnia 1934. 127K

Km. 966/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Potoku złotym, urzędujący w Potoku złotym na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1935 roku o godzinie 10 rano w Sokulcu odbędzie się licytacja ruchomości należących do Władysława Czaykowskiego właściciela dóbr w Sokulcu, składających się z jednej sterty koniczyny, która zostanie oszacowaną w dniu sprzedaży. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Potok złoty, 12 grudnia 1934. 124K

AMORTYZACJE.

Nc. 678/34. Umorzenie. Na wniosek Spółdzielczego Banku Przemysłowego w Zduńskiej woli zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby do dni 60, licząc od dnia ogłoszenia okazali temuż sądowi, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyda Sąd orzeczenie uznające weksle za umorzone. Pierwszy weksel wystawiony w Tarnowie przez firmę Sz. Grienewicz na 200 zł. płatny 15 listopada 1933 w Jarosławiu przez L. Szmalca, żyrowany przez E. Goldberga i Chaskla Szpiro. Drugi weksel wystawiony w Tarnowie przez firmę Stieglitz Józef i Jakób Reinhold na 267 zł. płatny 31 listopada 1933 w Jarosławiu przez L. Szmalca, żyrowany przez E. Goldberga. 109

Sąd Grodzki Oddz. IV.

W Jarosławiu, dnia 8 października 1934.

UPADŁOŚCI.

I. S. 8/31. Zniesienie konkursu. Krydatarjusz Rozalja z Wolińskich Zygmuntowa w Kołaczyccach. Konkurs do majątku krydatarjuszki otwarty uchwałą z 20 czerwca 1931 S. 16/31 zostaje po rozdziale majątku masy w myśl §. 139 o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy.

Jasło, dnia 1 grudnia 1934. 108

Sa. 22/34/7. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Zygmunta Zaleskiego kupca we Lwowie, Halicka 8. Komisarz ugodowy Dawid Terkel Sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy Michał Górniak kupiec, Lwów, Akademicka 3. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 99 dnia 30 stycznia 1935 o godz. 9.30 przedpoł. przy ul. Sądowej 7, III. p. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 stycznia 1935.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 30 grudnia 1934. 134

Sa. 31/34/4. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Felda kupca we Lwowie, Gródecka 76. Komisarz ugodowy Terkel Sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy Gustaw Baron kupiec Lwów, Szpitalna 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 99 dnia 13 lutego 1935 o godz. 9.30 przedpoł. przy ul. Sądowej 7, III. p. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1935.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 29 grudnia 1934. 135

S. 31/30/225. W sprawie konkursowej do majątku Dawida Rubina 2 im. Harmelina we Lwowie ustanawia się w miejsce dotychczasowego zarządcy masy konkursowej dra Oswalda Kimmelmana adw. Lwów Hetmańska 24.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 7 grudnia 1934. 133

Sa. 20/32/160. Sąd Apelacyjny zatwierdził uchwałę Sądu Okręgowego we Lwowie z 9 maja 1934, zatwierdzającą układ między dłużnikami Jakóbem i Leonem Gelber a ich wierzycielami.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 26 listopada 1934. 132

I. Sa. 11/34. Otwarcie postępowania ugodowego. Wskutek wniosku dłużnika Samuela Goldsteina, kupca w Krośnie otwiera się w myśl § 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Jana Kurowskiego, sędziego sądu gr. w Krośnie, zarządcą ugodowym Samuela Stiefla, kupca w Krośnie. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 28 stycznia 1935 r. w Sądzie grodzkim w Krośnie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Krośnie na dzień 30 stycznia 1935 r. o godz. 9 przed południem.

Sąd Okręgowy.

W Jaśle, dnia 21 grudnia 1934 r. 145

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 39/34/4. Edykt. Antoni Krzak, syn Kazimierza i Katarzyny, urodzony 2 lutego 1901 i zamieszkały w Lasie jako żołnierz 3 pułku legjonów pol. zaginął na wojnie od końca 1920 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Wadowice, 4 grudnia 1934. 144

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.